

ŚWIADECTWO JURKA

Przypadek Jurka

Z Jurkiem byliśmy na jednym roku w Akademii.

W tym roku (2008) odnowiliśmy znajomość na spotkaniu koleżeńskim na przełomie maja i czerwca. Porozmawialiśmy, powiedziałem mu o swoim braku zaufania do wielu metod medycyny konwencjonalnej, wspomniałem, iż wydałem dwa ebooki na temat odzyskiwania zdrowia... okazało się, iż Jurek jest bardzo otwarty na nowe informacje. Wymieniliśmy kilka maili, minęło kilka miesięcy. W listopadzie - 24.11.2008 - otrzymałem niespodziewanie od Jurka poniższego maila...

Cześć Roman !

Kilka dni temu dowiedziałem się że mam raka w prawym dolnym płucu o wielkości ca 16 mm.

Odmówiłem hospitalizacji. Nie poddam się żadnej operacji klasycznej - wolę umrzeć.

Mogę jednak spróbować metod alternatywnych. Proszę więc przyślij mi E-booki:

Aktywny tlen w praktyce oraz zapper w praktyce nieznanie kuracje . Gdybyś miał coś szczególnego na tę okoliczność to też proszę. Podaj również nr konta na które dokonam wpłat. Proszę napisz co ty byś robił w takiej sytuacji. Nie będzie to sugestia , a ja będę wiedział co robić .

W tej chwili rano i wieczorem łykam trochę wody utlenionej. Nie znam jednak szczegółowych procedur. Proszę również o Twoją opinię na temat spożywania alkoholu (bardzo umiarkowanie)w czasie kuracji. Obecnie załatwiam druty srebrne do generatora srebra koloidalnego.

Serdecznie pozdrawiam dziękuję za wszystko i życzę wszystkiego najlepszego.

Jerzy

Wysłałem Jurkowi swoje ebooki. W ciągu następnych dni otrzymałem od niego kilka telefonów. Stwierdził, iż nie będzie korzystał z żadnej formy pomocy medycznej. Zaczął działać bardzo aktywnie. Już po bodaj dwu tygodniach powiedział, iż jest poprawa, że nie czuje bólu w płucu... Telefonicznie wspomniał też wcześniej o sporych kłopotach z gardłem, teraz stwierdził, iż dolegliwości mijają.

Po ok. trzech tygodniach od pierwszego maila (24.11.2008) , wieczorem 13.12.2008, Jurek dzwoni rozradowany ... świeżo zrobione zdjęcie rentgenowskie nie wykazuje żadnego guza... lekarka jest zdziwiona i nie bardzo może uwierzyć... proszę go o maila z opisem sytuacji...

ŚWIADECTWO JURKA

Następnego dnia otrzymuję od niego maila o poniższej treści:

Mail od Jurka z dn. 14.12.2008

Witaj Roman !

opis procedur :

Z gardłem miałem problemy od dłuższego czasu. Nie mogłem przełykać. Była tam jakaś przeszkoda po prostu guz.

Wizyty u laryngologa nic nie dawały. Polecano mi łyżeczką połykać olej z oliwek. Sytuacja się coraz bardziej pogarszała. Coraz trudniej było mi przełykać. Jednak trwałem w tym dalej.

Pewnego dnia zacząłem odczuwać ból w dolnej części prawego płuca. Przy wdechu był mocniejszy. Lekarz pierwszego kontaktu skierował na RTG. Opis lekarski tego prześwietlenia załączyłem. po prostu powiedziano guz = rak.

Dostałem skierowanie do szpitala na oddział. Nie zgodziłem się i w związku z tym skierowano mnie do przychodni specjalistycznej. Tam stwierdzono rak złośliwy. Na moją prośbę postanowiono poczekać miesiąc i zobaczyć jakie będą zmiany.

W tym czasie piłem codziennie rano na czczo wodę utlenioną w ilości ok 2-3 cm od dna w szklance 250 ml ,w środku dnia wypijałem 2 szklanki (250 ml) wody ozonowanej. Pod koniec dostałem olej lniany z laboratrium z Lublina i używam go do chwili obecnej z chudym twarozkiem .

Po tym okresie wróciłem do przychodni lekarka natychmiast zrobiła mi zdjęcia RTG i nie mogła zrozumieć dlaczego na zdjęciu nic nie widać. Pokazuje mi to zdjęcie , patrzy na poprzednie i nie wie (*dopisek mój*) co jest. Aby uwiarygodnić to jeszcze dała skierowanie na tomograf . Kiedy dowiedziałem się że muszę dostać contrast, muszę być z drugą osobą postanowiłem nie korzystać z badania tomograficznego. W połowie stycznia mam się zgłosić do tej lekarki (choć nie będę miał badania tomograficznego) Wtedy zobaczymy co będzie pewnie następne RTG.

Jeśli chodzi o gardło to po tygodniu używania wody utlenionej dolegliwości ustały całkowicie ku mojemu wielkiemu zdziwieniu . To byłoby wszystko jak mogłem tak dokładnie opisałem całą procedurę oraz wyniki. Nie będę krył zadowolenia i to dzięki Tobie Romciu. Jestem ci wdzięczny.

ŚWIADECTWO JURKA

Pozdrawiam
Jerzy

Do powyższego maila Jurek załączył ksero skierowania do poradni specjalistycznej z podejrzeniem nowotworu złośliwego w polu dolnym prawym, oraz ksero wyniku badania z poradni specjalistycznej: A oto fragmenty opisu zdjęcia: "W polu dolnym prawym zaciemnienie średnicy 16 mm o nieostrych zarysach wskazana weryfikacja w TK zagęszczenia śródmiąższowe mogące odpowiadać zmianom klinicznym śladowa ilość wolnego płynu... do interpretacji z badaniem klinicznym"

Jak już wspomniałem, zaproponowano Jurkowi hospitalizację.

Co zrobił Jurek? Zachował się niekonwencjonalnie. Zdecydował się na wzięcie sprawy swojego zdrowia we własne ręce, odmówił pójścia do szpitala.

Opierając się na istniejącej i dostępnej zainteresowanym wiedzy, przez parę tygodni pił roztwór wody utlenionej ... niestety tej z apteki, tę z chemicznymi stabilizatorami, bo trochę przedłużało się otrzymanie perhydrolu lepszej jakości do rozcieńczenia. Jak się okazało, nawet to było skuteczne. Chcę tu mocno podkreślić, iż Jurek pił wodę o stężeniu dość znacznie przekraczającym zalecane dawki, co odradzam. Tłumaczy go determinacja i początkowy brak wiedzy. Spożywał też codziennie świeży olej lniany roztarty starannie z chudym twarogiem - antyrakowy sposób dr Budwig. W powyższym mailu Jurek nie wspomniał, iż używał też systematycznie zappera klasycznego, który zakupił za kilkadziesiąt zł od wskazanego mu przeze mnie przeze Czarka (właśnie u Czarka zamawiam elektronikę do moich zapperów TC). Jurek nie zastosował srebra koloidalnego – w okresie tych kilku tygodni bowiem nie udało mu się otrzymać drutów ze srebra 99,9% na elektrody.

Jurek jest zdeterminowany aby kontynuować te procedury dla utrwalenia efektów i zapobieganiu nawrotowi kłopotów w przeszłości.

Co się właściwie stało? Jurek zastosował metodę bezpośredniego dostarczenia tlenu aktywnego organizmowi poprzez picie roztworu wody utlenionej i wody ozonowanej (metody opisane w ebooku Aktywny Tlen w Praktyce – Skuteczne Kuracje. Na kilku polach likwidował więc podstawową (wg. Noblisty dr O. Wartburga), choć konsekwentnie przemilczaną przyczynę raka. Stosował również tzw. zappowanie, jest to jedna z metod elektronicznej eliminacji patogenów i pasożytów opisanych w Zapper w Praktyce – Nieznane Kuracje.

Nie muszę mówić jak bardzo się ucieszyłem z drugiego maila Jurka - odzyskania zdrowia doznał bowiem mój kolega, a to nie to samo co przykłady z literatury czy internetu.

www.vibronika.eu